

czwartek, 28.03.2024

Chrystus Sługa [J 13, 1-15]

Był to przed wieczerzą Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłował swoich na wiecie, do końca ich umiłował. W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło, nim się przepasał. Potem nalał wody do misy. I zaczął obmywać uczniom nogi i ocierał je prześcieradłem, którym był przepasany. Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: «Panie, Ty chcesz mi umyć nogi?» Jezus mu odpowiedział: «Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale poznasz to później». Rzekł do Niego Piotr: «Nie, nigdy mi nie bzdiesz nóg umywać». Odpowiedział mu Jezus: «Jeśli ci nie umyję, nie bdziesz mieć udziału ze Mną». Rzekł do Niego Szymon Piotr: «Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę!». Powiedział do niego Jezus: «Wykpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo całe jest czyste. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy». Wiedziało bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: «Nie wszyscy jesteście czysti». A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zasiadł na miejsce przy stole, rzekł do nich: «Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie „Nauczycielem” i „Panem”, i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeśli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. Daję wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem».

>P<

Najpiękniejszym i krótkim komentarzem do tej Ewangelii są słowa samego św. Jana, który napisał o Jezusie: "...umiłował swoich na świecie, do końca ich umiłował". Do końca... Nie chodzi tutaj o czas, co o ostateczność, kres, śmierć. Jezus udowadnia swoje słowa konkretnymi czynami. Podczas Ostatniej Wieczerzy, wspaniałą i wielką inicjatywą samego Jezusa było umycie nóg swoim uczniom. Zanim to zrobił, jak czytamy: "Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło, nim się przepasał". Obmycie nóg było i jest czymś naturalnym dla wyznawcy judaizmu. Była to praktyka powszechnie stosowana chociażby w gościnie, czy małżeństwie. W zachowaniu Jezusa nie chodziło tylko o gościnność, czy bycie miłym. Jezus ściągając z siebie swoje własne szaty i przepasując się prześcieradłem zachowuje się jak służący. Wiem z przekazów historycznych, że np. rzymianie mieli swoich służących, niewolników do czyszczenia stóp. Nogi, były przecież w tamtych czasach, najbrudniejszymi częściami ciała. Szybko się brudziło, zwłaszcza wtedy, kiedy cały dzień, w spiekocie, chodziło się w sandałach na gołych stopach. W zachowaniu Jezusa widać, że On-Mistrz, wciera w siebie ludzki brud i umęczenie. Bierze miskę z wodą i podchodząc do każdego z apostołów umywa im stopy oraz wyciera je ręcznikiem, którym był przepasany. Nie można już unieść się bardziej. W tym goście, Jezus objawia siebie jako Sługę. Bardzo wzruszający moment całej Ewangelii. Na tym też polega Jego miłość do nas. W Wielki Czwartek, wchodząc w czas świętego Triduum Paschalnego, trzeba się tym mocno wzruszyć i zachwycić. Moje brudy i umęczenie, nie są Jemu obce. Dla mnie zrobiłby to samo. Nie patrzy na mnie z góry, lecz z postawy Sługi. Taki jest nasz Bóg! On ciągle będzie się pochylał ku nam. Jak mawiała św. Elżbieta od Trójcy Świętej: "O Panie, Ty pochylasz się ku nam z całą swoją miłością, we dnie i w nocy, aby nam udzielać, wlewać swoje boskie życie, by nas przekształcić w stworzenia przebóstwione, które by wszędzie były Twoim odbłaskiem".

fot. wygenerowane przez AI



Jeśli podoba Ci się to, co tutaj znajdujesz możesz zaprosić twórcę na wirtualną kawę :) Wystarczy kliknąć w link: buycoffee.to/mocwslabosci Dziękuję za okazane wsparcie! Zapraszam też na mojego TikToka z cytataми z Pisma Świętego :)